

Sygn. akt: III AUa 547/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Lucyna Guderska

Sędziowie: SSA Maria Padarewska - Hajn

SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Aleksandra Słota

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2014 r. w Łodzi

sprawy (...) **Spółka jawna w Ł. przy udziale zainteresowanej I. F.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu i wysokość podstawy wymiaru składek,

na skutek apelacji (...) Spółki jawnej w Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 31 stycznia 2013 r., sygn. akt: VIII U 1521/12;

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) Spółki jawnej w Ł. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 1600 (jeden tysiąc sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sygn. akt III AUa 547/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 lutego 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że I. F. od 1 kwietnia 2008 roku podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik w firmie (...) sp. j. w Ł. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, a miesięczną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia od 1 października 2011 roku stanowi kwota 800 złotych.

Firma (...) sp. j. w Ł. zaskarżyła powyższą decyzję w zakresie punktu 2., ustalającego miesięczną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia od 1 października 2011 roku na kwotę 800 złotych. Wniosła o zmianę decyzji i stwierdzenie, że miesięczną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia od 1 października 2011 roku stanowi kwota 3.500 złotych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. domagał się oddalenia odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z 31 stycznia 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił decyzję ZUS punkcie 2 i ustalił, że miesięczna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia I. F. w (...) spółka jawna od 1 października 2011 roku stanowi kwota 1.600 złotych (pkt 1), oddalił odwołanie w pozostałej części (pkt 2) i zniósł koszty zastępstwa procesowego między stronami (pkt 3).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że I. F. w dniu 1 kwietnia 2008 roku zawarła z firmą (...) sp.j. w Ł. umowę o pracę na czas nieokreślony w wymiarze 1/2 etatu, z wynagrodzeniem w kwocie 800 złotych miesięcznie. I. F. została zatrudniona na stanowisku specjalisty ds. marketingu i sprzedaży. Aneksiem zmieniającym umowę o pracę z dnia 8 września 2011 roku I. F. została zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy, jako kwotę ustalonego wynagrodzenia wskazano 3.500 zł brutto. I. F. została zgłoszona do ubezpieczeń jako pracownik od dnia 1 kwietnia 2008 roku z tytułu zatrudnienia u płatnika spółki jawnej w Ł. E. L.. Do września 2011 roku wykazano wynagrodzenie pobierane w związku z pracą na 1/2 etatu w kwocie 800 złotych. I. F. od 2008 roku wykonywała pracę asystentki E. L.. Do jej głównych zadań należały czynności biurowe związane ze sprawdzaniem poczty e-mail, sortowaniem poczty, drukowaniem zamówień i przekazywaniem ich do działu sprzedaży, tłumaczenie korespondencji, sprawdzanie realizacji wpłat przez klientów, zbieranie dokumentacji do urzędu skarbowego. I. F. zajmowała się również monitorowaniem kursów walut, o czym informowała na bieżąco przełożoną E. L..

W dniu 14 października 2011 roku E. L. przedłożyła pracodawcy zaświadczenie o niezdolności do pracy z powodu ciąży. Do czasu urodzenia dziecka, to jest do dnia 11 maja 2012 roku, przebywała nieprzerwanie na zwolnieniu lekarskim. W czasie nieobecności I. F. firma (...) nie zatrudniła pracownika na zastępstwo. Obowiązki I. F. przejęła E. L..

Firma (...) zatrudnia obecnie 16 osób, w tym 3 sprzedawców, 3 programistów, 6 pracowników produkcji i kierownicę.

Dokonując oceny dowodów Sąd pierwszej instancji odmówił wiary zeznaniom I. F. w części, w jakiej podała, że zakres jej obowiązków uległ zmianie po dniu 1 października 2011 roku. Wskazał, że zarówno z zeznań świadka E. L. jak i J. K. (1) wynika jednoznacznie, iż I. F., zarówno przed 1 października 2011 roku, jak i po tej dacie, wykonywała prace biurowe, zajmowała się tłumaczeniem dokumentów oraz prowadziła ścisłą współpracę z E. L. jako jej asystentka. Z zeznań tych wynika również, że w związku z czasowym odejściem pracownika A. K. konieczne stało się zatrudnienie nowego pracownika w dziale sprzedaży i zwiększenie wymiaru czasu pracy I. F. do pełnego etatu. Nie wykazano natomiast, by prócz samej zmiany wymiaru czasu pracy miał ulec zmianie również przydział dotychczasowych obowiązków. Powyższe potwierdza również analiza umowy o pracę i aneksu zmieniającego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za częściowo zasadne. Wskazał na treść przepisów art. 6 ust. 1 i art. 11 ust. 1 oraz art. 20 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, regulujących pracownicze podleganie ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i chorobowemu. Zaznaczył, że bezspornym jest, że I. F. jako pracownik od 2008 roku wykonywała obowiązki w spółce na podstawie umowy o pracę na pół etatu, za które otrzymywała stałe miesięczne wynagrodzenie wynoszące do dnia 1 października 2011 roku 800 złotych. Na mocy aneksu doszło do zawarcia umowy o pracę na pełen etat od 1 października 2011 roku. Z powodu odejścia pracownicy A. K., która wspomagała I. F., koniecznym było zatrudnienie nowego pracownika w dziale sprzedaży - zatrudniono Z. S., a także konieczne stało się zwiększenie wymiaru czasu pracy I. F.. Zatem nie ma racji organ rentowy twierdząc, że cały aneks z dnia 8 września 2011 roku został zawarty jedynie dla pozorów. Jednakże analizy wymaga określone w aneksie wynagrodzenie. Sąd Okręgowy wskazał na art. 78 k.p. podkreślając, że wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganych przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy. Zaznaczył, że o pozorności oświadczeń woli stron w zakresie pensji I. F. świadczą takie okoliczności jak: długotrwałe zatrudnienie z wynagrodzeniem 800 złotych, jego podwyższenie do wysokiej kwoty 3.500 złotych i skorzystanie z zasiłku chorobowego po upływie zaledwie 2 tygodni od zawarcia aneksu zmieniającego, brak dowodów świadczących o szczególnych osiągnięciach zainteresowanej, które uzasadniałyby przyznanie jej ponad dwukrotnie wyższego wynagrodzenia w stosunku do poprzednio otrzymywanego. Sąd zauważył, że jedynie pensja osób zajmujących się sprzedażą zmieniała się, przeciętne wynagrodzenia pracowników nie zatrudnionych w dziale sprzedaży oscyływały w granicach kwoty 2.000 złotych lub też nieznacznie przekraczały tę kwotę. W sprawie nie wykazano również, że zakres obowiązków I. F. zwiększył się o wykonywanie prac innego

rodzaju. Jak podkreślała w swoich zeznaniach E. L., chodziło o zwiększenie etatu do pełnego wymiaru czasu pracy i taki był zasadniczy powód zawarcia przez pracodawcę z I. F. aneksu do umowy o pracę. Zarówno świadek E. L., jak też księgowa J. K. (1) nie były w stanie wskazać, z jakiego konkretnie powodu wynagrodzenie I. F. zostało znacznie zwiększone, przy jednoczesnym braku nowych obowiązków. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy przyjął, że zaskarżona decyzja ZUS winna być zmieniona w ten sposób, by oddawała fakt zatrudnienia zainteresowanej na pełen etat od 1 października 2011 roku. W pozostałym zakresie odwołanie uległo oddaleniu. O kosztach postępowania Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosując zasadę wzajemnego zniesienia kosztów procesu wobec tego, iż obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, a odwołanie uwzględniono jedynie częściowo.

Apelację od wyroku złożyła odwołująca spółka. Orzeczenie zaskarżono w zakresie pkt 2, tj. co do oddalenia odwołania w przedmiocie ustalenia miesięcznej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia I. F. w (...) spółce jawnej w Ł. ponad kwotę 1.600 złotych. Postawiony został zarzut naruszenia przepisów postępowania mającego wpływ na treść rozstrzygnięcia, to jest art. 233 § 1 k.p.c., poprzez newszechstronną ocenę materiału dowodowego polegającą na:

a) bezzasadnej odmowie dania wiary zeznaniom I. F. w zakresie istotnego zwiększenia jej obowiązków pracowniczych po 1 października 2011 roku, podczas gdy:

- z zeznań J. K. (1) wynika, że nie miała ona żadnej wiedzy dotyczącej szczegółowych obowiązków I. F. i znane jej były jedynie techniczne kwestie dotyczące umów z pracownikami,

- z zeznań E. L. wynika, że przed 1 października 2011 roku do obowiązków pracowniczych I. F. należało porządkowanie poczty e-mail, tłumaczenie korespondencji, drukowanie zamówień i ustawianie kolejności zamówień wpływających, natomiast z dniem 1 października 2011 roku jej obowiązki uległy rozszerzeniu o komasowanie dokumentów księgowych i ich sprawdzanie, opracowywanie dokumentacji importowej i eksportowej, szukanie potencjalnych klientów, przysyłanie ofert, sprawdzanie należności klientów z fakturami, sporządzanie listy dłużników, kontrolowanie kont dłużników, wzywanie do zapłaty, zestawianie faktur z importu z zamówieniami, odnotowywanie towaru wykazanego w fakturze a nie dostarczonego, oznaczanie ceny towarów z importu w złotych na podstawie kursu euro do złotówki z dnia poprzedzającego dostawę dla celów ewidencji i remanentu, monitorowanie kursów walut i powiadamianie pracodawcy o korzystnym kursie, przy czym E. L. wprost wskazała, że I. F. przejęła od niej obowiązki, co w sposób oczywisty oznacza, że zakres obowiązków ubezpieczonej uległ istotnemu zwiększeniu, a zeznania E. L. korespondują w tym zakresie z zeznaniami I. F. i J. K. (1),

b) pominięciu okoliczności wynikającej z zeznań E. L., że latem 2011 roku znacząco wzrosły obroty (...) sp. j., a firma współpracowała z 1000. kontrahentów, która to okoliczność spowodowała rozszerzenie obowiązków pracowniczych I. F.,

c) błędnej ocenie dowodów w postaci umowy o pracę z 1 kwietnia 2008 roku i aneksu zmieniającego z 8 września 2011 roku i nieuzasadnionym przyjęciu, że dowody te świadczą o braku rozszerzenia zakresu obowiązków I. F. w sytuacji, gdy ubezpieczona po podpisaniu aneksu zmieniającego miała kontynuować pracę na tym samym stanowisku, co nie wykluczało przejścia nowych obowiązków na skutek uzgodnień z pracodawcą w ramach zwiększonego etatu na dotychczas zajmowanym stanowisku,

d) nieuzasadnionym przyjęciu, że I. F. nie zajmowała się w spółce sprzedażą, lecz wyłącznie pracami biurowymi, a przeciętne wynagrodzenia osób pracujących poza działem sprzedaży oscylują w granicach kwoty 2.000 zł w sytuacji, gdy I. F. poczynając od 1 października 2011 roku przejęła szereg nowych obowiązków na stanowisku specjalisty do spraw marketingu i sprzedaży i bezpośrednio ze sprzedażą związanych (wyszukiwanie kontrahentów, przysyłanie ofert, ustalanie ceny w złotych towarów importowanych, monitorowanie kursu walut), zaś jej wynagrodzenie uległo zwiększeniu właśnie z tego powodu, przy czym w analogicznej sytuacji istotnego zwiększenia obowiązków podwyższono o 70 % wynagrodzenie sprzedawcy B. B..

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i ustalenie, że miesięczna podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia zainteresowanej w odwołującej spółce wynosiła 3.500 złotych.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Przedmiot sporu w niniejszej sprawie, tak jak wyłania się on z treści apelacji, dotyczy wysokości wynagrodzenia I. F. z tytułu zatrudnienia w spółce jawnej (...) w Ł. od 1 października 2011 roku, jako elementu kształtującego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2009r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.) podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (a według art. 20 na ubezpieczenie wypadkowe i chorobowe) pracowników stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych (art. 4 pkt 9). Ustawa z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2012r., Nr 361 ze zm.) za przychody ze stosunku pracy uważa wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń, a w szczególności: wynagrodzenia zasadnicze, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop i wszelkie inne kwoty niezależnie od tego, czy ich wysokość została z góry ustalona, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych (art. 12 ust. 1). Zatem w uproszczeniu, podstawa wymiaru składki jest pochodną wynagrodzenia jakie otrzymuje pracownik.

Nie było kwestionowane przez strony co do zasady prawo organu rentowego do kontroli przez ZUS wysokości wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2009r., III UK 7/09, LEX nr 509047, uchwałę z dnia 27 kwietnia 2005r., II UZP 2/05, OSNP 2005/21/338, wyrok z dnia 2 sierpnia 2007r., III UK 26/07, opubl. L., wyrok z dnia 19 września 2007r., III UK 30/07, LEX nr 896060). W tym też kierunku rozważania poczynił Sąd Okręgowy, który uznał, że o ile aneks do umowy o pracę rzeczywiście zwiększył wymiar etatu I. F., o tyle jego postanowienia dotyczące zwiększenia wynagrodzenia z kwoty 800 złotych (przy 1/2 etatu) do kwoty 3.500 złotych naruszają już zasady współżycia społecznego, poprzez świadome osiągnięcie nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń kosztem innych jego uczestników. W tym też zakresie aneks ów jest nieważny. Sąd pierwszej instancji, jako uzasadnienie przyjętej przez siebie konkluzji, wskazywał w szczególności na nieobciążenie zainteresowanej nowymi obowiązkami, za którymi mogłaby iść zwiększona pensja. Apelujący podkreślał natomiast, że od 1 października 2011 roku zakres obowiązków zainteresowanej został znacząco rozszerzony, co w pełni uzasadniało dokonaną podwyżkę jej zarobków.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego, że w zakresie wynagrodzenia zainteresowanej, jako elementu wpływającego na wysokości podstawy wymiaru składek, postanowienie przedmiotowego aneksu dotyczące pensji w kwocie 3.500 złotych brutto należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i przez to nieważne - art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. Rozwijając argumentację Sądu a quo wskazać należy, iż Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale z dnia 27 kwietnia 2005 roku podkreślił, że alimentacyjny charakter świadczeń z ubezpieczeń społecznych oraz zasada solidaryzmu wymagają, ażeby płaca - stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki - nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, aby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. Sąd Najwyższy zwrócił również uwagę, z czym w pełni należy się zgodzić, że choć przepisy prawa ubezpieczeń społecznych w swej warstwie literalnej odnoszą wysokość składek do wypłaconego wynagrodzenia, to w rzeczywistości odwołują się do takiego przełożenia pracy i uzyskanego za nią wynagrodzenia na składkę, które pozostaje w harmonii

z poczuciem sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczenia, udzielanych z zasobów ogólnospołecznych. Dlatego też ustalenie zbyt wysokiego wynagrodzenia za pracę może być, w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne, jako dokonane z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznym kosztem innych uczestników tego systemu. Taka też sytuacja zachodzi w rozpatrywanym przypadku.

Zainteresowana I. F. była zatrudniona w spółce (...) w Ł. od dnia 1 kwietnia 2008 roku na stanowisku specjalisty ds. marketingu i sprzedaży w wymiarze 1/2 etatu za wynagrodzeniem 800 złotych brutto. Aneksami z dnia 8 września 2011 roku dokonano zmian w umowie o pracę poprzez zwiększenie wymiaru zatrudnienia do pełnego etatu i podwyższenia wynagrodzenia do kwoty 3.500 złotych brutto. Z analizy postanowień tych dokumentów wynika, że zmianie uległy jedynie dwa postanowienia: dotyczące wymiaru czasu pracy i wysokości płacy. Taki zakres zmiany wskazały same strony w § 1 aneksu, czyniąc zapis wprost. Tym samym, na gruncie analizy treści tych dwóch dokumentów w pełni uzasadniony jest wniosek, że inne postanowienia umowne pozostały bez zmian, a w szczególności zmianie nie uległo stanowisko zajmowane przez zainteresowaną. Nie ma zatem racji apelujący zarzucając Sądowi Okręgowemu, że ten dokonał błędnej oceny przeprowadzonych dowodów. Porównanie brzmienia obu dowodów z dokumentów kształtujących stosunek pracy prowadzi właśnie do wniosku, że poza wymiarem czasu pracy i wysokością wynagrodzenia żadna inna zmiana w treści stosunku pracy zainteresowanej nie nastąpiła, zwłaszcza, że nie sporządzono równocześnie z aneksem jakichkolwiek dokumentów opisujących zakres obowiązków specjalisty ds. marketingu i sprzedaży, a przynajmniej strony takich dokumentów nie przedstawiły, zaś załączony do akt sprawy wykaz obowiązków (k. 132) został sporządzony znacznie później, co obniża jego moc dowodową. Zatem na gruncie dwóch wskazanych dowodów z dokumentów osobowych podwyższenie pracownicy wynagrodzenia czterokrotnie w związku z przejściem na pełen etat, przy braku zmiany zakresu obowiązków, zasadnie Sąd Okręgowy ocenił jako rażąco wygórowane zwiększenie płacy. Zważyć przy tym należy, że z pozostałego materiału dowodowego nie wynikają okoliczności uzasadniające tak znaczący wzrost wynagrodzenia zainteresowanej.

Apelujący wskazywał na fakt istotnego zwiększenia obowiązków I. F. począwszy od 1 października 2011 roku, na co dowodem miałyby być zeznania świadków i zainteresowanej, bezpodstawnie pominięte przez Sąd Okręgowy. Zarzut ten nie jest jednak trafny. J. K. (2) oświadczyła, że prowadząc księgowość spółki zasadniczo wszystkie dokumenty otrzymywała od E. L. i z tą osobą głównie się kontaktowała. Dokumenty są wstępnie przygotowane już w spółce, co polega min. na przełożeniu, niekiedy rozbudowanych (wiele pozycji), faktur wystawionych przez zagranicznych kontrahentów na polskie wymagania (np. przeliczenia kwot). Zeznała, że robiła to E. L., pomagały jej początkowo A. K., a następnie zainteresowana. E. L. z kolei zeznała, że I. F. wykonywała obowiązki asystentki: porządkowała pocztę elektroniczną, drukowała zamówienia, ustawiała kolejność wpływających zamówień, tłumaczyła korespondencję z języka angielskiego, śledziła kursy walut. Wówczas obróbką dokumentów zajmowała się sama E. L., pomagała jej sprzedawczyni A. K.. W związku ze zwolnieniem lekarskim tej osoby, I. F. miała otrzymać dodatkowe obowiązki, zajmować się sprawdzaniem i komasowaniem dokumentów księgowych, ale również szukaniem potencjalnych klientów i wysyłaniem im ofert. Jej obowiązkiem miało być również ściąganie należności. Po udaniu się zainteresowanej na zwolnienie lekarskie całość jej obowiązków została przejęta przez E. L. I. F. oświadczyła zaś, że do października 2011 roku zajmowała się sprawdzaniem poczty elektronicznej, sortowaniem zamówień, tłumaczeniem korespondencji. Po tej dacie do jej obowiązków doszła dokumentacja księgowa, odnotowywanie dłużników w ewidencji, a w miarę upływu czasu także wyszukiwanie nowych klientów. Po powrocie do pracy zainteresowana ponownie realizowała te obowiązki. W świetle powyższych zeznań, nawet gdyby przyjąć, że w związku z udaniem się na zwolnienie A. K. - osoby dotychczas pomagającej E. L. w sporządzaniu dokumentacji - I. F. jako asystentka wykonywała dodatkowo zadania z tym związane, to i tak ów ewentualny wzrost obowiązków nie był proporcjonalny do tak dużego zwiększenia wynagrodzenia. Do powyższej konkluzji prowadzi szereg okoliczności. Zainteresowana miała wykonywać obowiązki asystentki osoby prowadzącej działalność spółki. Tym samym należy uznać, że przygotowywanie dokumentacji na potrzeby E. L. (tylko ona bowiem dokumenty mogła podpisywać i to ona zasadniczo kontaktowała się z J. K. (2) prowadzącą obsługę księgową) mieściło się w zakresie jej obowiązków na zajmowanym stanowisku pracy. Była to wprawdzie dodatkowa praca, wymagająca większej ilości czasu, lecz zostało to zrekompensowane zwiększeniem etatu. W porównaniu do dotychczasowych obowiązków (zarządzanie

korespondencją, jej tłumaczenie, kontrola kursów walut) nowe zadania (pomoc w przygotowywaniu dokumentów księgowych) nie były jakościowo (pod względem trudności, umiejętności) wyższe czy wymagające. Trzeba również zauważyć, że wcześniej pomoc tę świadczyła A. K., która była sprzedawcą i ten charakter obowiązków uzasadniał wysokość jej wynagrodzenia. Co prawda E. L. wskazywała na nieporównywalność zadań A. K. (miała pomagać jedynie z „doskoku”) i zainteresowanej, ale z jej zeznań nie wynikają fakty potwierdzające jakkolwiek w tym zakresie odmiennosc, co więcej, nie wskazywała na taką różnicę świadek J. K. (2). Skoro zatem za wykonywanie tych czynności inna osoba nie była wcześniej dodatkowo wynagradzana, to nie jest przekonujące, że w przypadku I. F. pracodawca postanowił takie dodatkowe wynagrodzenie płacić, i to przewyższające średnie stawki w spółce. W apelacji podniesiono nadto, że I. F. od października 2011 roku zajmowała się sprzedażą, co stanowiło przyczynę znaczącego zwiększenia wynagrodzenia. Jednakże z zeznań samej zainteresowanej wynika, że zadania te stanowiły zaledwie margines w jej obowiązkach służbowych, gdyż czynności biurowe były pracochłonne. Wykonywanie obowiązków związanych ze sprzedażą nie stanowi z pewnością argumentu uzasadniającego tak istotne zwiększenie pensji, zainteresowana nie miała zajmować się sprzedażą w takim zakresie, jak pozostali sprzedawcy, a nadto brak jest w sprawie jakichkolwiek dowodów na świadczenie przez nią takiej pracy. I wreszcie nie można nie mieć w polu widzenia faktu, że I. F. podpisała aneks do umowy będąc w ciąży, a w przeciągu dwóch tygodni zaczęła już korzystać z długotrwałego zwolnienia lekarskiego w związku z ciążą. Sumując, logiczny jest wniosek, że nałożenie od 1 października 2011 roku dodatkowych obowiązków na zainteresowaną, w związku z pomocą E. L. w zakresie przygotowywania dokumentacji firmy, zostało zrekompensowane przez rozszerzenie wymiaru czasu pracy I. F. do pełnego etatu i nie uzasadniało aż takiego wzrostu wynagrodzenia, również w porównaniu do zarobków innych pracowników spółki. Sąd Okręgowy zasadnie przyjął za uprawniony w okolicznościach sprawy wzrost wynagrodzenia do kwoty 1.600 złotych, lecz nie do dalszego dwukrotnego zwiększenia zarobku.

Jak wyżej podkreślono godziwość wynagrodzenia, która jest jedną z zasad prawa pracy, w prawie ubezpieczeń społecznych zyskuje dodatkową wartość, na gruncie systemu ubezpieczeń istnieje bowiem silna potrzeba działania w granicach prawa wyznaczonych przez wymagający ochrony interes publiczny oraz zasadę solidarności ubezpieczonych. Godziwość wynagrodzenia odnosi się tu nie tylko do potrzeb pracownika, ale również do świadomości społecznej oraz ogólnej sytuacji ekonomicznej. W związku z tym nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które w prawie pracy może odpowiadać swobodzie wynikającej z art. 353¹ k.c., w prawie ubezpieczeń społecznych przypisuje się, w konkretnych okolicznościach, zamiar nadużycia świadczeń przysługujących z tego ubezpieczenia. Chodzi też o to, aby wynagrodzenie rażąco nie przewyższało wkładu pracy, a składka nie przekładała się na świadczenie co do wysokości nienależne. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 września 2012 roku (I UK 220/12, opubl. Legalis), choć przepisy prawa ubezpieczeń społecznych w swej warstwie literalnej odnoszą wysokość składek do wypłaconego wynagrodzenia, to w rzeczywistości odwołują się do takiego przełożenia pracy i uzyskanego za nią wynagrodzenia na składkę, które pozostaje w harmonii z poczuciem sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń na ubezpieczenie, udzielanych z zasobów ogólnospołecznych.

Sąd pierwszej instancji w motywach zaskarżonego wyroku przedstawił listę okoliczności z których, według reguł domniemania faktycznego - art. 231 k.p.c. wyprowadził wniosek o tym, że ustalone w aneksie do umowy o pracę warunki płacowe I. F. nie odpowiadały ekwiwalentności pracy, a zostały przyjęte wyłącznie w celu uzyskania długotrwałej ochrony ubezpieczeniowej na odpowiednim poziomie. Nastąpiło to z naruszeniem zasad współzycia społecznego polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń, kosztem innych uczestników tego systemu. Tak należy bowiem ocenić wielokrotne podwyższenie dotychczasowego wynagrodzenia za pracę, w stosunku do kwoty wypłacanej zainteresowanej przy wymiarze połowy etatu, nie związane ze zmianą stanowiska i z żadną rzeczywistą jakościową zmianą obowiązków, uzasadniająca wzrost tak nieproporcjonalny. Znaczenie ma przy tym fakt, że zainteresowana była wówczas w ciąży, a zawarcie aneksu nastąpiło na krótko przed długotrwałym okresem zwolnień lekarskich. Słusznie Sąd Okręgowy wynagrodzenie ustalone przez strony w przedmiotowym aneksie uznał za rażąco wygórowane, nieakceptowane, jako naruszające zasady współzycia społecznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 stycznia 2013r., III AUa 1039/12, LEX nr 1267331).

Dochodząc do powyższej konkluzji Sąd Apelacyjny polemiczną apelację spółki oddalił, z mocy art. 385 k.p.c. O kosztach procesu w drugiej instancji Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013r., poz. 490).

Przewodnicząca: Sędziowie: